

Anna Krajewska

Uniwersytet Łódzki

Wzrost zróżnicowania dochodów – ujemna strona transformacji polskiej gospodarki

1. Wprowadzenie

Ponad 20-letni okres transformacji systemowej w Polsce skłania do sporządzenia bilansu i dokonania oceny. Ekonomiści z reguły podkreślają pozytywne skutki zmian systemowych i „terapii szokowej”, takie jak: szybki wzrost gospodarczy, umiejętność wyjścia z recesji transformacyjnej i obecnego kryzysu ekonomicznego, panowanie nad finansami publicznymi, sukcesy w prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw.

Równocześnie jednak, jak słusznie wskazuje Tadeusz Kowalik, słabością polskiej „wyobraźni ekonomicznej” jest zlekceważenie problematyki podziału¹. Nie są też kompleksowo analizowane społeczne skutki transformacji, takie jak: bezrobocie, wykluczenie społeczne, wzrost zróżnicowania dochodów, zaniedbania w sferze infrastruktury technicznej (autostrady, lotniska, telekomunikacja) i społecznej (nauka, edukacja, służba zdrowia).

W dobie kryzysu problematyka podziału i społecznych skutków transformacji nabiera coraz większego znaczenia. Celem artykułu jest pokazanie obserwowanego od początku transformacji procesu wzrostu zróżnicowania dochodów w różnych przekrojach oraz podjęcie próby analizy skali, przyczyn i skutków tego zjawiska. Do wzrostu zróżnicowania przyczyniła się w poważnym stopniu prowadzona w Polsce polityka wynagrodzeń i polityka podatkowa, wysoka stopa

¹ T. Kowalik, *Dystrybucyjna sprawiedliwość w transformacji polskiej* [w:] *Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, s. 55.

bezrobocia oraz nieprawidłowa i niekonsekwentnie stosowana polityka socjalna państwa.

Wzrost zróżnicowania dochodów jest niebezpieczny nie tylko ze społecznego punktu widzenia. Długofalowo nie sprzyja też rozwojowi gospodarczemu, gdyż utrwała zacofaną strukturę produkcji, obniża jakość kapitału ludzkiego, prowadzi do wzrostu niezadowolenia społecznego, wyzwala postawy rewindykacyjne oraz wpływa na pogorszenie klimatu inwestycyjnego.

2. Ekonomiczne sukcesy transformacji systemowej w Polsce

Na konferencji poświęconej ocenie 20 lat przemian ustroju gospodarczego w Polsce Leszek Balcerowicz podkreślał: „Polska na tle innych krajów wypada dobrze, co nie znaczy, że wykorzystała wszystkie szanse... PKB w 2008 roku w Polsce był prawie 80% wyższy w stosunku do 1989 roku, na Ukrainie był równy tylko 78% poziomowi z 1989 roku, a w Rosji 112%”². Z danych Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju wynika, że biorąc pod uwagę ten wskaźnik, Polska jest niekwestionowanym liderem. W tym okresie PKB wzrósł o ponad 50% w Słowacji i Słowenii, a w krajach nadbałtyckich, na Węgrzech i w Rumunii był wyższy niż w 1989 r. o 20–30%³.

Następnym powodem satysfakcji okazała się odporność polskiej gospodarki na obecny kryzys finansowy. Na koniec 2007 r. w większości krajów Unii Europejskiej tempo wzrostu PKB zaczęło spadać. Proces ten nasilił się w latach 2008–2009 (tabela 1). Dotyczył on zarówno stabilnych gospodarek Europy Zachodniej (w 2009 r. PKB spadł o 8,2% w Finlandii, 5,3% w Szwecji, 5,2% w Danii, 4,7% w Niemczech), jak i krajów Europy Środkowo-Wschodniej (największy spadek PKB odnotowano w krajach nadbałtyckich: 18,0% na Łotwie, 14,7% na Litwie i 13,9% w Estonii). Polska w 2009 r., jak z dumą podkreślał premier Donald Tusk, była – ze wzrostem 1,7% PKB, jedyną „zieloną wyspą” wśród 27 członków Unii Europejskiej.

W antykryzysowej polityce państw zachodnich zaczęto wykorzystywać zarówno krótkookresową propopytową politykę fiskalną, jak i politykę długookresową, określoną jako interwencjonizm rozwojowy. Znalazło to odzwiercie-

² L. Balcerowicz, *Zmiany po socjalizmie: Polska na tle porównawczym [w:] 20 lat przemian ustroju gospodarczego Polski. Dokonania i wyzwania*, red. S. Owsiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010, s. 12.

³ Własne szacunki na podstawie: *Recovery and Reform. Transition Report 2010*, EBRD, London 2010.

Tabela 1. Tempo wzrostu PKB w cenach stałych, wydatki publiczne, deficyt budżetowy i dług publiczny

Kraje	Tempo wzrostu PKB			Wydatki publiczne (w % PKB)			Deficyt budżetowy (w % PKB)			Dług publiczny (w % PKB)		
	2007	2008	2009	2007	2008	2009	2007	2008	2009	2007	2008	2009
Austria	3,7	2,2	-3,9	48,5	48,8	52,3	-0,4	-0,5	-3,5	59,3	62,5	67,5
Belgia	2,9	1,0	-2,8	48,4	50,2	54,2	-0,3	-1,3	-6,0	84,2	89,6	96,2
Bulgaria	6,4	6,2	-4,9	39,7	37,6	40,6	1,1	1,7	-4,7	17,2	13,7	14,7
Cypr	5,1	3,6	-1,7	42,2	42,5	45,8	3,4	0,9	-6,0	58,3	48,3	58,0
Czechy	6,1	2,5	-4,1	42,5	42,9	45,9	-0,7	-2,7	-5,8	29,0	30,0	35,3
Dania	1,6	-1,1	-5,2	50,9	52,0	58,2	4,8	3,4	-2,7	27,4	34,2	41,4
Estonia	6,9	-5,1	-13,9	34,4	39,9	45,2	2,5	-2,8	-1,7	3,7	4,6	7,2
Finlandia	5,3	0,9	-8,2	47,2	49,3	56,2	5,2	4,2	-2,5	35,2	34,1	43,8
Francja	2,4	0,2	-2,6	52,3	52,8	56,0	-2,7	-3,3	-7,5	63,8	67,5	78,1
Grecja	4,3	1,0	-2,0	46,5	49,2	53,2	-6,4	-9,4	-15,4	105,0	110,3	126,8
Hiszpania	3,6	0,9	-3,7	39,2	41,3	45,8	1,9	-4,2	-11,1	36,1	39,8	53,2
Holandia	3,9	1,9	-3,9	45,3	46,0	51,4	0,2	0,6	-5,4	45,3	58,2	60,8
Irlandia	5,6	-3,5	-7,6	36,8	42,7	48,9	0,0	-7,3	-14,4	25,0	44,3	65,5
Litwa	9,8	2,9	-14,7	34,8	37,4	43,6	-1,0	-3,3	-9,2	16,9	15,6	29,5
Luksemburg	6,6	1,4	-3,7	36,2	36,9	42,2	3,7	3,0	-0,7	6,7	13,6	14,5
Łotwa	10,0	-4,2	-18,0	35,7	38,8	43,9	-0,3	-4,2	-10,2	9,0	19,7	36,7
Malta	3,9	2,7	-1,9	42,4	44,8	43,9	-2,3	-4,8	-3,8	61,7	63,1	68,6
Niemcy	2,7	1,0	-4,7	43,6	43,8	47,5	0,3	0,1	-3,0	64,9	66,3	73,4
Polska	6,8	5,1	1,7	42,2	43,2	44,4	-1,9	-3,7	-7,2	45,0	47,1	50,9
Portugalia	2,4	0,0	-2,5	43,8	43,6	48,2	-2,8	-2,9	-9,3	62,7	65,3	76,1
Rumunia	6,3	7,3	-7,1	36,2	38,2	41,0	-2,6	-5,7	-8,6	12,6	13,4	23,9
Słowacja	10,5	5,8	-4,8	34,3	35,0	41,5	-1,8	-2,1	-7,9	29,6	27,8	35,4
Słowenia	6,9	3,7	-8,1	42,4	44,1	49,0	0,0	-1,8	-5,8	23,4	22,5	35,4
Szwecja	3,3	-0,6	-5,3	51,0	51,5	54,9	3,6	2,2	-0,9	40,0	38,2	41,9
Węgry	0,8	0,8	-6,7	50,0	48,8	50,5	-5,0	-3,7	-4,4	66,1	72,3	78,4
Wielka Brytania	2,7	-0,1	-4,9	44,0	47,4	51,7	-2,7	-5,0	-11,4	44,5	52,1	68,2
Włochy	1,5	-1,3	-5,0	47,9	48,8	51,9	-1,5	-2,7	-5,3	103,6	106,3	116,0
UE-27	3,0	0,5	-4,2	45,6	46,9	50,8	-0,9	-2,3	-6,8	58,8	61,8	74,0

Źródło: Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>.

dlenie w wyraźnym wzroście wydatków publicznych, a w konsekwencji także we wzroście deficytu budżetowego i długu publicznego. Między 2007 i 2009 r. wydatki publiczne w krajach UE-27 wzrosły z 45,6% do 50,8%, czyli o ponad 5 punktów proc. Prowadzona w Polsce polityka gospodarcza polegała na uporczywym dążeniu do utrzymywania dyscypliny finansów publicznych. Wydatki publiczne wzrosły z 42,2% do 44,4%, a więc zaledwie o 2,2 punktu proc. Była to świadoma polityka ministra finansów Jacka Rostowskiego, który we wrześniu 2009 r. wyraźnie podkreślał, że: „(...) wyniki polskiej gospodarki cieszą wszystkich. Cieszą tym bardziej, że w ciągu tego roku Polska poszła zupełnie inną drogą niż kraje Europy Zachodniej czy Stany Zjednoczone. Nasze wyniki są dowodem na to, że wybraliśmy słuszną drogę przez kryzys i że droga ta okazała się jedyną skuteczną”⁴.

Kolejnym powodem skłaniającym do pozytywnej oceny polskiej gospodarki są wyniki rankingu przeprowadzonego przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju dotyczące postępu w dostosowywaniu transformujących się gospodarek do reguł rynkowych. Wskaźniki transformacji opracowane przez EBOR składają się z 9 elementów obejmujących 4 szeroko rozumiane aspekty transformacji: przedsiębiorstwa, rynek instytucje finansowe i infrastruktura. Są one oceniane w skali od 1 do 4+, gdzie 1 oznacza znikomy postęp w reformowaniu gospodarki, a 4+ otrzymują kraje, w których polityka gospodarcza i osiągnięte wyniki są porównywalne z uzyskiwanymi w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej.

Wskaźniki transformacji polskiej gospodarki obliczone przez EBOR dla 2010 r. kształtują się następująco⁵:

- prywatyzacja dużych przedsiębiorstw: 4–
- rozwój sektora MSP: 4+
- restrukturyzacja przedsiębiorstw: 4–
- liberalizacja cen: 4+
- handel i wymiana międzynarodowa: 4+
- polityka konkurencji: 3+
- reforma systemu bankowego i liberalizacja stopy procentowej: 4–
- rynek ubezpieczeniowy i niebankowe instytucje finansowe: 4
- reformowanie infrastruktury: 3+

O postępie procesu transformacji w Polsce świadczy to, że spośród 9 wskaźników zaledwie dwa zostały ocenione jako 3+. Wciąż jest ona mało konkurencyjna i ma duże zaniedbania w zakresie infrastruktury.

⁴ J. Rostowski, Minister Finansów, *Deficyt budżetu 2010 r. – 52,2 mld złotych*, „Gazeta Wyborcza”, 5–6.09.2009.

⁵ *Recovery and Reform...*, s. 4.

Dobre samopoczucie ekonomistów wynikające z wysokiego tempa wzrostu PKB i postępu w urynkowieniu gospodarki zakłóca jednak wskaźnik jakości życia. Z raportu IMD World Competitiveness Yearbook dotyczącego konkurencyjności różnych krajów Unii Europejskiej (tabela 2) wynika, że w 2009 r. Polska z indeksem 4,48 (na 10 możliwych punktów) znalazła się na końcu listy wraz z Bułgarią (2,27) i Rumunią (1,88). W rankingu prowadzą Austria (9,81) i Luksemburg (9,24). Spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej najwyżżej oceniano Czechy (7,33), a ponad 5 punktów uzyskały: Słowenia (5,68), Estonia (5,50), Litwa (5,40) i Słowacja (5,17). Wskaźnik jakości życia uwzględnia wiele kategorii dotyczących różnych aspektów życia – a więc nie tylko warunki materialne, ale także zdrowotne, środowiskowe, kulturowe, związane z bezpieczeństwem, a nawet klimatem.

Tabela 2. Wskaźnik jakości życia (2009)

Lp.	Kraj	Wskaźnik jakości życia	Lp.	Kraj	Wskaźnik jakości życia
1	Austria	9,81	13	Czechy	7,33
2	Luksemburg	9,24	14	Włochy	6,71
3	Dania	9,16	15	Grecja	6,35
4	Holandia	9,10	16	Portugalia	6,00
5	Szwecja	8,89	17	Słowenia	5,68
6	Niemcy	8,78	18	Estonia	5,50
7	Belgia	8,78	19	Litwa	5,40
8	Francja	8,77	20	Słowacja	5,17
9	Finlandia	8,46	21	Węgry	4,76
10	Irlandia	7,73	22	Polska	4,48
11	Hiszpania	7,50	23	Bułgaria	2,27
12	Wielka Brytania	7,37	24	Rumunia	1,88

Źródło: *IMD World Competitiveness Yearbook*, IMD, Lousanne 2010, s. 463.

Wskaźnik ten pokazuje, że oceny gospodarki różnych krajów oparte na ważnych dla ekonomistów wskaźnikach (tempo wzrostu gospodarczego, proces urynkowienia) nie dają pełnego obrazu jakości życia i stopnia zadowolenia mieszkańców kraju, a równocześnie nie uwzględniają ujemnych społecznych skutków transformacji. Najważniejszym społecznym kosztem transformacji w Polsce jest postępujący wzrost zróżnicowania dochodów, obserwowany od początku okresu transformacji.

3. Poziom zróżnicowania dochodów w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej

W całej Unii Europejskiej w ostatnich kilkunastu latach rośnie zróżnicowanie dochodów. W krajach Europy Zachodniej proces ten dokonuje się jednak znacznie wolniej niż w transformujących się gospodarkach. Wyraźnie wskazują na to dane zamieszczone w tabeli 3 pokazujące zmiany współczynnika Giniego⁶ między 1980 i 2007 r. Nadal najniższe zróżnicowanie występuje w Szwecji (0,234), a w Belgii, Francji i Niemczech od lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie.

Tabela 3. Wskaźniki Giniego w wybranych krajach Unii Europejskiej

Kraje	1980	1990 ^a	1999 ^b	2007
Belgia	0,26	0,27	.	0,265
Czechy	.	0,19	0,25	0,268
Estonia	.	0,24	0,37	.
Francja	0,28	0,28	.	0,270
Holandia	0,24	0,25	.	0,271
Litwa	.	0,23	0,34	.
Łotwa	.	0,24	0,37	.
Niemcy	0,27	0,28	.	0,298
Polska	.	0,28	0,33	0,372
Słowenia	.	0,22	0,25	.
Szwecja	0,20	0,23	.	0,234
Węgry	.	0,21	0,25	0,291
Wielka Brytania	0,29	0,31	.	0,335
Włochy	0,31	0,35	.	0,352

^a dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej lata 1987–1990; ^b dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej lata 1996–1999.

Źródło: dla lat 1980–1999: The World Bank 2000, OECD 2001, ECLAC 2002; za: S. Golinowska, *Nierówności społeczne. Identyfikacja i możliwości wyrównywania* [w:] *Nierówności dochodowe i majątkowe. Zakres i formy redystrybucji dochodów państwa*, RSSG przy RM, raport nr 49, Warszawa 2002, s. 29; dla 2007 r.: OECD 2008.

Wśród nowych członków Unii Europejskiej najwyższe zróżnicowanie dochodów ma miejsce w krajach nadbałtyckich oraz w Polsce, a najniższe – w Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Polska ze wskaźnikiem Giniego na poziomie 0,372 w 2007 r. znalazła się na przedostatnim miejscu wśród krajów Unii Europejskiej.

⁶ Współczynnik Giniego zawiera się w przedziale od 0 do 1. Im wyższa jest wartość współczynnika, tym większe jest zróżnicowanie dochodów na korzyść gospodarstw domowych o wysokich dochodach.

Tabela 4. Stopa ubóstwa i współczynnik Giniego

Kraje	Stopa ubóstwa (%) ^a	Współczynnik Giniego
Australia	4,58	0,301
Austria	3,36	0,265
Belgia	3,13	0,271
Czechy	3,03	0,268
Dania	2,10	0,232
Finlandia	2,77	0,269
Francja	2,79	0,270
Grecja	7,03	0,321
Hiszpania	8,10	0,319
Holandia	3,96	0,271
Irlandia	6,98	0,328
Islandia	4,25	0,280
Japonia	9,53	0,321
Kanada	7,02	0,317
Korea	9,80	0,312
Luksemburg	3,10	0,258
Meksyk	12,69	0,474
Niemcy	6,29	0,298
Norwegia	3,50	0,276
Nowa Zelandia	.	0,335
Polska	9,30	0,372
Portugalia	7,41	0,385
Słowacja	4,47	0,268
Stany Zjednoczone	11,44	0,381
Szwajcaria	4,47	0,276
Szwecja	2,45	0,234
Turcja	11,43	0,430
Węgry	3,68	0,291
Wielka Brytania	3,74	0,335
Włochy	6,60	0,352
OECD ogółem	5,65	0,311

^a 40% mediany dochodów gospodarstw domowych.

Źródło: OECD 2008.

Większe zróżnicowanie dochodów odnotowano w Portugalii (0,385). Niepokojąca jest również wysoka stopa ubóstwa (mierzona jako 40% mediany dochodów gospodarstw domowych) wynosząca 9,30%. Wśród krajów OECD uwzględnionych w tabeli 4 wyższą stopę ubóstwa odnotowano jedynie w Turcji (11,43%), USA (11,44%) i Meksyku (12,69%). Najmniejszy odsetek ubogich gospodarstw

domowych występuje w Danii (2,10%), Szwecji (2,45%), Finlandii (2,77%) i Francji (2,79%), a wśród nowych członków Unii Europejskiej – w Czechach (3,03%) i na Węgrzech (3,68%).

Tabela 5. PKB według parytetu siły nabywczej na 1 mieszkańca (w USD)

Kraje	2008	2009	2010
Austria	41 300	39 800	40 300
Belgia	38 400	37 300	37 900
Bułgaria	13 300	12 700	12 800
Cypr	26 200	25 200	21 000
Czechy	26 200	25 200	25 200
Dania	38 400	36 400	36 700
Estonia	21 400	18 500	19 000
Finlandia	37 700	34 600	35 300
Francja	34 000	33 000	33 300
Grecja	32 200	31 500	30 200
Hiszpania	31 200	29 800	29 500
Holandia	41 800	40 000	40 500
Irlandia	41 900	38 200	37 600
Litwa	18 400	15 700	15 900
Luksemburg	84 500	80 700	81 800
Łotwa	17 200	14 300	14 300
Malta	27 200	25 900	26 900
Niemcy	36 400	34 700	35 900
Polska	17 800	18 200	18 800
Portugalia	23 500	22 800	23 000
Rumunia	12 600	11 700	11 500
Słowacja	22 400	21 400	22 200
Słowenia	30 500	28 000	28 400
Wielka Brytania	36 800	34 800	35 100
Szwecja	39 600	37 500	39 000
Węgry	20 100	18 800	19 000
Włochy	31 900	30 300	30 700
UE-27	33 900	32 400	32 900

Źródło: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/index.html>.

Analizując zróżnicowanie dochodów w Polsce, trzeba też uwzględnić przeciętny poziom PKB na jednego mieszkańca. W 2010 r. Polska z PKB *per capita* w wysokości 18 800 USD znalazła się na 23. miejscu wśród krajów UE-27 (tabela 5). Niższe PKB miały tylko Litwa, Łotwa, Bułgaria i Rumunia (w 2008 r. Polska zajmowała 24. miejsce – gdyż Litwa miała PKB *per capita* o 600 USD

wyższe). Polska jest krajem biednym – PKB *per capita* stanowił zaledwie 57% przeciętnego PKB *per capita* w UE-27, a zatem szybko pogłębiające się zróżnicowanie dochodów prowadzi do powiększenia się obszaru ubóstwa i związanych z tym problemów społecznych.

4. Przyczyny zróżnicowania dochodów w Polsce

4.1. Wzrost zróżnicowania wynagrodzeń

Od początku lat 90. rośnie w szybkim tempie zróżnicowanie wynagrodzeń w Polsce. Udział pracowników zarabiających mniej niż 50% przeciętnego wynagrodzenia wzrósł z 4,7% w 1988 r. do 11,9% w 1998 r.⁷ i 18,5% w 2008 r.⁸ Zgodnie z zaleceniami teorii motywacji niskie zarobki powinni uzyskiwać pracownicy wykonujący proste, niewymagające kwalifikacji czynności w normalnych, nieuciążliwych warunkach. W ciągu ostatnich 20 lat nie dokonały się jednak wyraźne zmiany w technologii wytwarzania lub organizacji pracy, które uzasadniałyby prawie czterokrotny wzrost udziału pracowników nisko wynagradzanych w zatrudnieniu ogółem. W Polsce zatem dokonała się drastyczna obniżka wynagrodzeń nieuzasadniona względami merytorycznymi. Świadczy o tym wyraźnie poniższe zestawienie przedstawiające udział procentowy pracowników wykonujących różne zawody, którzy w październiku 2008 r. otrzymywali wynagrodzenie do 50% płacy przeciętnej⁹:

- specjaliści nauk fizycznych, matematycznych i technicznych – 3,9%,
- technicy i inny średni personel – 9,3%,
- nauczyciele praktycznej nauki zawodu i instruktorzy – 15,3%,
- pracownicy obsługi biurowej – 14,6%,
- pracownicy obrotu pieniężnego i obsługi klientów – 15,0%,
- pracownicy usług osobistych i sprzedawcy – 49,3%,
- robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – 25,7%,
- operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń – 16,8%,
- pracownicy przy pracach prostych – 45,0%.

Warto podkreślić, że wynagrodzenia w granicach 50% płacy przeciętnej w wielu krajach Europy Zachodniej wyznacza wysokość płacy minimalnej. Z przedstawionych wyżej danych GUS wynika natomiast, że wysoki odsetek

⁷ *Struktura zatrudnienia według zawodów*, GUS, Warszawa 1989 i 1999; za: Z. Jacukowicz, *Praca i płace w warunkach przemian gospodarczych i globalizacji* [w:] *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, red. B. Balcerzak-Paradowska, IPiSS, Warszawa 2003, s. 183.

⁸ *Rocznik statystyczny pracy 2010*, GUS, Warszawa 2010, s. 286.

⁹ *Ibidem*, s. 286–289.

zatrudnionych w Polsce pobierających niskie wynagrodzenia dotyczy także zawodów uznawanych za nowoczesne. Jest to zjawisko groźne, gdyż jeżeli: „trwa długo i z dużym nasileniem, prowadzi do wypaczeń w funkcjonowaniu całej sekcji lub branży gospodarki”¹⁰, a jeżeli dotyczy głównie ludzi młodych, skłania ich do emigracji zarobkowej.

Wzrostowi udziału pracowników o niskich płacach towarzyszy wzrost odsetka zatrudnionych otrzymujących ponad dwukrotność płacy przeciętnej: z 5,8% w 1999 r. do 6,2% w 2008 r.¹¹ R. Bugaj uważa to za konsekwencję szybkiego i radykalnego otwarcia gospodarki: „Dość skutecznie przeniesione zostały standardy wynagrodzeń menedżerskich z gospodarek wysoko rozwiniętych, ale nie standardy wynagrodzenia przeciętnych pracowników (umysłowych, jak i fizycznych), które odzwierciedlają realia niekorzystnej dla nich nadwyżki podaży pracy. W rezultacie wynagrodzenia przeciętnych pracowników są (w najlepszym razie) skorelowane z rozmiarami PKB *per capita*. Natomiast wynagrodzenia menedżerskie w zasadzie odzwierciedlają 3–4-krotnie wyższy wskaźnik PKB na mieszkańca w krajach zachodnich”¹². Najszybciej wzrastały wynagrodzenia prezesów banków zagranicznych – nawet do 1–3 mln zł rocznie, a odprawy za przedterminowe zwolnienia sięgały nawet kilku do kilkunastu mln zł. Takim kominom płacowym sprzyjał „ogólny intelektualny i emocjonalny klimat w środowiskach opiniotwórczych i w elitach politycznych, afirmujący podział wysoce nieegalitarny. Taki stosunek do nierówności stał się w grupach najzamożniejszych kulturowym standardem rzutującym na indywidualne i *quasi*-zbiorowe aspiracje i roszczenia dochodowe”¹³.

4.2. Udział kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB

O wzroście zróżnicowania dochodów w Polsce świadczy m.in. malejący udział kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB – z 40,8% w 1995 r. do 36,7% w 2009 r. (tabela 6). Wskaźnik ten lokuje Polskę na przedostatnim miejscu wśród krajów UE-27¹⁴. W większości krajów koszty związane z zatrudnieniem

¹⁰ Z. Jacukowicz, *op. cit.*, s. 184.

¹¹ *Rocznik statystyczny pracy*, GUS, Warszawa 2001, s. 186; *Rocznik statystyczny pracy*, GUS, Warszawa 2010, s. 286.

¹² R. Bugaj, *Redystrybucja dochodów w systemie podatkowo-budżetowym* [w:] *Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, s. 169.

¹³ *Ibidem*, s. 170.

¹⁴ Na ostatnim miejscu znalazła się Grecja. W 2009 r. koszty związane z zatrudnieniem wzrosły tam do 37,9%. Spośród 43 krajów zamieszczonych w *Roczniku statystycznym* GUS niższy udział kosztów pracy w relacji do PKB w 2009 r. odnotowano tylko w dwóch krajach: Meksyku (28,0%) i Turcji (20,0%).

Tabela 6. Udział kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB (ceny bieżące w %)

Kraje	1995	2000	2005	2009
Austria	53,5	51,5	49,1	50,9
Belgia	51,1	50,9	50,3	52,9
Bułgaria	38,3	34,6	33,3	37,9
Cypr	41,9	42,7	45,0	47,0
Dania	43,7	52,6	53,3	59,1
Estonia	52,2	45,2	44,2	52,2
Finlandia	53,8	47,2	49,0	52,3
Francja	49,5	51,9	52,0	52,7
Grecja	32,3	33,2	34,7	36,2
Hiszpania	48,9	49,5	47,4	49,0
Irlandia	45,0	39,9	40,7	43,8
Litwa	39,2	39,4	40,8	45,5
Luksemburg	47,1	46,2	46,1	47,4
Łotwa	44,6	41,4	41,9	46,9
Malta	.	43,8	44,6	44,0
Holandia	51,1	50,7	49,6	52,1
Niemcy	.	53,4	50,4	51,1
Polska	40,8	40,2	35,8	36,7
Portugalia	46,3	49,3	50,3	52,1
Czechy	43,5	41,9	43,1	44,3
Rumunia	.	39,5	39,1	42,0
Słowacja	42,6	40,8	37,2	38,2
Słowenia	56,7	51,5	51,0	54,5
Szwecja	52,3	54,8	54,2	54,9
Węgry	46,9	44,0	46,7	45,8
Wielka Brytania	53,6	54,5	54,0	55,3
Włochy	41,2	39,2	40,7	42,9

Źródło: dla 1995 r.: *Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2006, s. 867; dla lat 2005 i 2009: *Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2010, s. 958.

rosną; w niektórych krajach nawet bardzo, np. w Danii z 43,7% PKB w 1995 r. do 59,1% w 2009 r., a na Litwie z 39,2% do 45,5%. Wzrost kosztów pracy traktowany jest jako normalne zjawisko we współczesnej gospodarce. Wynika to ze wzrostu kwalifikacji pracowników i wzrostu wydajności ich pracy, co przekłada się na wzrost wynagrodzeń, a także ze wzrostu składek na ubezpieczenia społeczne, co z kolei jest skutkiem czynników demograficznych (starzenie się społeczeństwa) oraz społecznych (wzrost poziomu opieki zdrowotnej i socjalnej). W poli-

tyce gospodarczej wielu krajów uwzględnia się te uwarunkowania, zwracając równocześnie uwagę na czynniki stymulujące wzrost wydajności pracy i poprawę konkurencyjności gospodarki¹⁵.

4.3. Bezrobocie

Istotnym czynnikiem różnicującym sytuację materialną gospodarstw domowych jest utrzymywanie się wysokiej stopy bezrobocia. W początkowym okresie transformacji w prywatyzowanych i restrukturyzowanych przedsiębiorstwach państwowych w pierwszej kolejności zwalniano pracowników starszych (wcześniejsze emerytury), o niskich kwalifikacjach i niezdyscyplinowanych. Równocześnie w nowo powstających firmach prywatnych znajdowali zatrudnienie ludzie młodzi, wykształceni, dyspozycyjni. W ostatnich latach dokonują się jednak istotne zmiany w strukturze bezrobotnych. Zjawiskiem niepokojącym jest coraz większy udział ludzi młodych (do 25 lat) wśród bezrobotnych (47% w 2009 r. – na podstawie BAEL), posiadających wyższe (4,4%) lub średnie (18,5%) wykształcenie. Rośnie też odsetek bezrobotnych pozostających bez pracy powyżej 24 miesięcy (9,9%)¹⁶.

Prowadzona w Polsce pasywna polityka walki z bezrobociem należy do najmniej szczodrych wśród krajów Unii Europejskiej. Od 1 stycznia 2010 r. zasiłek dla bezrobotnych wynosi 717 zł przez pierwsze 3 miesiące, potem zostaje obniżony do 563 zł. Jego wysokość jest uzależniona ponadto od stażu pracy – przy stażu niższym niż 5 lat wynosi 80% zasiłku, a w przypadku osób ze stażem przekraczającym 20 lat wynosi 120% zasiłku¹⁷. Czas pobierania zasiłku (od 6 do 18 miesięcy) zależy od stopy bezrobocia w powiecie – im wyższa stopa bezrobocia, tym dłuższy jest czas pobierania zasiłku. Ograniczenie czasu pobierania zasiłku i restrykcyjne zasady jego przyznawania sprawiają, że ponad 80% bezrobotnych pozostaje bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych.

Warto podkreślić, że w Polsce w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej wydatki na pasywne formy polityki rynku pracy kształtują się na relatywnie niskim poziomie (ok. 0,5% PKB, podczas gdy średnio w Unii Europejskiej wydaje się na ten cel 1%, a w Belgii nawet 2% PKB). Negatywnie należy też

¹⁵ S. Krajewski, *Prywatyzacja, restrukturyzacja, konkurencyjność polskich przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2009, s. 292–294.

¹⁶ *Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2010, s. 274–275.

¹⁷ W większości krajów wysokość zasiłku jest uzależniona od ostatnio otrzymywanych zarobków, a stopa zastąpienia jest dużo wyższa niż w Polsce – mieści się w przedziale 60–80%. W 2010 r. płaca minimalna wynosiła 1053,60 zł, a przeciętna 3101,74 zł (2009 r.), a zatem zasiłek stanowi 68% płacy minimalnej oraz zaledwie 22% płacy przeciętnej.

ocenić strukturę tych wydatków – aż 64% przeznacza się na wcześniejsze emerytury¹⁸.

4.4. System podatkowy

Konstrukcja systemu podatkowego obowiązującego w Polsce wyraźnie odbiega od systemów istniejących w krajach Europy Zachodniej¹⁹. Przede wszystkim nie prowadzi do redystrybucji dochodów, a zatem nie niweluje różnic w dochodach uzyskiwanych z czynników produkcji w fazie tworzenia dochodu narodowego. W konstrukcji podatku dochodowego od osób fizycznych świadczą o tym jego następujące elementy:

1) niska kwota dochodów wolna od podatku – ok. 800 euro, podczas gdy w wielu krajach kształtuje się ona w granicach 10 000–12 000 euro, a w Szwecji nawet 35 530 euro (w 2008 r.)²⁰;

2) progresja podatkowa nie spełnia swojej roli, gdyż przy trzystopniowej skali podatkowej: 19%, 30% i 40% ponad 95% podatników uzyskiwało dochody mieszczące się w I przedziale podatkowym. Przejście w 2009 r. na dwie stawki: 18% i 32% zwiększyło odsetek rozliczających się według stawki najniższej, a równocześnie zmniejszyło obciążenia podatkowe najbogatszych podatników;

3) stawka najniższa (19%, a teraz 18%) jest jak na standardy „starej” Unii Europejskiej raczej wysoka – przykładowo w Luksemburgu wynosi 6%, we Francji 5,5%, w Portugalii 10,5%;

4) zakres ulg i zwolnień podatkowych jest niewielki. Ulga prorodzinna wprowadzona w 2007 r. polegająca na odliczaniu od podatku dochodowego kwoty 1145,08 zł (300 euro) na każde wychowywane dziecko jest korzystna dla rodzin wielodzietnych posiadających wysokie dochody. W niewielkim zakresie korzystają z niej rodziny wielodzietne o niskich dochodach;

5) zasady określania kosztów uzyskania przychodów są znacznie korzystniejsze dla podatników prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek niż dla podatników otrzymujących dochody z tytułu umowy o pracę. Przedsiębiorcy mogą też korzystać z uproszczonych form opodatkowania lub wybrać jednolitą stawkę (19%)²¹.

¹⁸ Dane Eurostatu za 2007 r.; za: A. Rogut, *Polski rynek pracy na tle rynków pracy pozostałych państw członkowskich*, NBP, Biuro ds. Integracji ze Strefą Euro, Warszawa, marzec 2010, s. 41.

¹⁹ Por. A. Krajewska, *Podatki w Unii Europejskiej*, PWE, Warszawa 2010.

²⁰ *Ibidem*, s. 84.

²¹ A. Krajewska, P. Krajewski, *Rozkład obciążeń podatkowych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” 2011, nr 248, s. 262–265.

Podatki pośrednie (VAT i akcyza), mimo zróżnicowanych stawek, również nie przyczyniają się do zmniejszenia rozpiętości w dochodach gospodarstw domowych. Z badań prowadzonych w Polsce wynika, że²²:

- podatki te najbardziej obciążają uboższe gospodarstwa domowe,
- rośnie regresywność podatków pośrednich, o czym świadczy pogłębiająca się różnica między obciążeniami I i X grupy decylowej,
- preferencyjne stawki VAT nie pełnią funkcji redystrybucyjnej, gdyż z obniżonych stawek w zbliżonym stopniu korzystają gospodarstwa domowe o różnym stopniu zamożności.

Warto też dodać, że podnoszenie w czasie obecnego kryzysu gospodarczego stawek VAT (do 23%) i akcyzy sprawia, że rosną obciążenia podatkami pośrednimi.

Składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne są w Polsce dosyć wysokie, co wyraźnie wpływa na wzrost kosztów pracy i wysokość klina podatkowego, wyrażającego różnicę między kosztami pracy ponoszonymi przez przedsiębiorcę i wynagrodzeniem netto otrzymywanym przez pracownika. Równocześnie jednak obciążenia z tytułu składek są rozłożone bardzo nierównomiernie między grupy podatników, gdyż:

1) osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą mogą wybierać wysokość opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne, a pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę nie mają takiej możliwości. Z analizy danych Ministerstwa Finansów dotyczących rozliczeń podatkowych wynika, że zdecydowana większość przedsiębiorców płaci składki najniższe²³.

2) istnieje limit (2,5-krotność rocznego przeciętnego wynagrodzenia, czyli 30-krotność miesięcznego wynagrodzenia) obciążenia składką na ubezpieczenie społeczne (emerytalne i rentowe) dochodów osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

Takie rozwiązania prawne sprawiają, że w rzeczywistości składki na ubezpieczenie społeczne mają degresywny charakter, czyli w większym stopniu obciążają dochody podatników o niższych dochodach niż dochody podmiotów osiągających najwyższe dochody.

Z danych Eurostatu wynika, że Polska wyróżnia się negatywnie na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej pod względem progresywności klina podatkowego (uwzględniającego podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne). W 2008 r. różnica między wysokością klina podatkowego osób zarabiających 167% i 50% płacy przeciętnej wynosiła w Polsce zale-

²² B. Dobrowolska, *Ekonomiczne konsekwencje opodatkowania konsumpcji indywidualnej w procesie integracji z Unią Europejską*, praca doktorska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008.

²³ A. Krajewska, P. Krajewski, *op. cit.*, s. 264–265.

dwie 4,45 punktu proc. (co sytuowało Polskę na ostatnim miejscu wśród krajów UE-27). Natomiast w Irlandii, kraju o najwyższej progresji opodatkowania dochodów z pracy, różnica ta wynosiła 25,85 punktu proc. W większości krajów Unii Europejskiej różnica ta była nie niższa niż 15 punktów proc.²⁴

Redystrybucyjnej funkcji nie pełnią też podatki majątkowe i opodatkowanie kapitału. Dywidenda i depozyty bankowe opodatkowane są stawką liniową 19% i nie są kumulowane z innymi źródłami dochodów. Podatki od nieruchomości są niskie, a ich podstawą nie jest wartość nieruchomości, ale powierzchnia użytkowanych do celów nierolniczych: budynków, budowli, ziemi. Podatek od spadków i darowizn jest niewysoki, a spadkobiercy I kategorii mogą być z niego zwolnieni.

Polski system podatkowy w bardzo ograniczonym stopniu przyczynia się zatem do redystrybucji dochodów. Potwierdzają to badania prowadzone przez B. Góreckiego i M. Wiśniewskiego, z których wynika, że „siła redystrybucji podatkowej jest w Polsce wyjątkowo słaba: redukcja współczynnika Giniego wydaje się mało znacząca”²⁵. Taka orientacja systemu podatkowego jest sprzeczna z tendencjami obserwowanymi w krajach Europy Zachodniej, a zwłaszcza z działaniami podejmowanymi w ostatnich latach w ramach polityki antycyklicznej i pobudzania popytu globalnego.

4.5. Redystrybucyjna funkcja wydatków publicznych

W dyskusjach nad stanem finansów publicznych i deficytem budżetowym w Polsce często wskazuje się na wysoki udział wydatków publicznych w relacji do PKB. Zwraca się też uwagę na duży udział wydatków o charakterze socjalnym i głównie w ich ograniczeniu upatruje się możliwości uzdrowienia systemu finansów publicznych. Podejście takie jest zbyt uproszczone, nie uwzględnia ani danych statystycznych dotyczących krajów Unii Europejskiej (por. tabela 1), ani realiów polskiej gospodarki, gdyż:

1) udział wydatków publicznych w Polsce (44,4% w 2009 r.) jest niższy niż przeciętnie w UE-27 (50,8%);

2) wydatki budżetowe na cele socjalne w 2008 r. były w Polsce relatywnie niskie. Wynosiły zaledwie 18,5% PKB, podczas gdy średnia w UE kształtowała się na poziomie 26,4%²⁶;

²⁴ A. Rogut, *op. cit.*, s. 36.

²⁵ B. Górecki, M. Wiśniewski, *Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych w Polsce w latach 1987–1995* [w:] *Podział dochodu i nierówności dochodowe*, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej, Raport nr 29, Warszawa 1998.

²⁶ *Total Expenditure on Social Protection*, Eurostat, 2011.

3) obniżanie wydatków publicznych jest trudne, co sprawia, że – jak trafnie zauważa A. Wernik: „Autorzy sugerujący ich obniżenie, im bardziej gorąco zachęcają, tym bardziej unikają konkretnych propozycji. Zazwyczaj wskazują na dwa obszary wydatków szczególnie predysponowanych, aby dokonywać w nich daleko idących cięć: wydatki administracyjne i wydatki socjalne. Jednakże współczesne państwo potrzebuje administracji sprawnej, kompetentnej, fachowej, dobrze zorganizowanej, a taka administracja nie może być tania. Świadczenia socjalne raz przyznane są do wycofania trudne, a niekiedy wręcz ze względów formalnoprawnych niemożliwe (jako prawa słuszenie nabyte), do wycofania”²⁷;

4) wydatki budżetowe na cele socjalne zaczęły rosnąć od początku okresu transformacji, głównie ze względu na pojawienie się, a następnie wzrost bezrobocia oraz wprowadzenie systemu wcześniejszych emerytur. Wyraźnie jest to widoczne już w pierwszych latach transformacji. Świadczy o tym wzrost udziału dotacji na system ubezpieczeń społecznych w łącznych wydatkach budżetowych z 13% w 1989 r. do 28% w 1993 r. oraz wydatków na emerytury z 7% PKB w 1988 r. do 15% w 1993 r.²⁸ Z czasem wydatki na te cele wyraźnie rosły;

5) system emerytalno-rentowy w Polsce wykazuje liczne nieprawidłowości, m.in.:

– już w pierwszych latach transformacji stworzono prawne możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury dla kobiet (przed ukończeniem 60 lat) i dla mężczyzn (przed ukończeniem 65 lat). Z uprawnień tych skorzystało wiele osób;

– prawo do emerytury w niektórych grupach zawodowych można uzyskać już po przepracowaniu 15 lat – dotyczy to głównie służb mundurowych (wojsko, policja, służby więzienne). Względnie wcześnie przechodzą na emerytury także górnicy, kolejarze, nauczyciele;

– emerytury rolników prawie w całości pokrywane są z budżetu państwa, gdyż składki są symboliczne i pokrywają zaledwie kilka procent świadczeń;

– obniżeniu ulega relacja przeciętnej miesięcznej emerytury do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto: z 73,7% w 1995 r. do 60,8% w 2009 r.²⁹;

6) nieprawidłowa i niekonsekwentna polityka socjalna sprawia, że pieniądze publiczne są nieprawidłowo alokowane – staje się wygodnym źródłem dochodów dla tych, którzy mogliby jeszcze pracować, a równocześnie nie wspiera rzeczywiście potrzebujących – bezrobotnych i biednych rodzin wielodzietnych.

²⁷ A. Wernik, *Finanse publiczne*, PWE, Warszawa 2007, s. 140.

²⁸ L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, PWN, Warszawa 1997, s. 378.

²⁹ *Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2004, s. 273; *Rocznik statystyczny RP*, Warszawa 2010, s. 303.

5. Skutki zróżnicowania dochodów

W przekonaniu większości polskich ekonomistów wzrost nierówności jest nieodzownym warunkiem wzrostu gospodarczego, który w bliżej nieokreślonej przyszłości ma doprowadzić do powszechnego wzrostu stopy życiowej i zmniejszenia nierówności³⁰. Polityka gospodarcza powinna więc temu procesowi sprzyjać i – jak wykazano wcześniej – dobrze spełnia swoje zadanie.

Jest charakterystyczne, że w Polsce nie są analizowane wyniki kilku badań Banku Światowego, które doprowadziły do innego spojrzenia na dylemat: równość czy wzrost i stały się podstawą do rewizji konsensusu waszyngtońskiego. W tym miejscu ograniczono się do przedstawienia konkluzji z badań prowadzonych w ponad 90 krajach przez K. Denningera i L. Squire'a obejmujących ponad 30-letni okres³¹:

1) dane empiryczne nie potwierdzają prawa Kuzneta głoścącego, iż wzrostowi gospodarczemu początkowo towarzyszy wzrost nierówności, a następnie ma miejsce ich spadek. Przypadki pozytywnej korelacji wzrostu PKB i nierówności były niemal dokładnie równie częste jak przypadki korelacji negatywnej;

2) wysoki stopień nierówności (w większym stopniu majątkowych niż dochodowych) ma negatywny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego;

3) redystrybucja sprzyja wzrostowi gospodarczemu oraz podnoszeniu poziomu życia ubogich tylko wówczas, gdy zwiększa ich możliwości oraz tworzy bodźce do inwestowania w ich edukację.

Obserwowane w Polsce rosnące zróżnicowanie dochodów prowadzi do wielu negatywnych ekonomicznych i społecznych skutków. Oto najważniejsze:

1) wzrost zróżnicowania dochodów może negatywnie wpływać na popyt globalny. Oszczędności ludzi bogatych nie muszą automatycznie przekształcać się w inwestycje i nowe miejsca pracy. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy niski popyt krajowy (spowodowany biedą i bezrobociem) będzie ograniczał ekspansję rozwojową przedsiębiorstw;

2) wzrost ubożenia społeczeństwa przy rosnącej równocześnie komercjalizacji usług zdrowotnych i edukacyjnych prowadzi do pogorszenia jakości kapitału ludzkiego i zmniejszenia konkurencyjności gospodarki;

³⁰ Podejście takie opiera się na założeniu, że wzrost zróżnicowania sprzyja wzrostowi oszczędności, które przekształcają się w inwestycje prowadzące do wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy, a więc do ograniczenia bezrobocia i wzrostu poziomu dochodów.

³¹ K. Denninger, L. Squire, *A New Data Set Measuring Income Inequality*, World Bank Economic Review, September 1996; za: T. Kowalik, *Nowe tendencje w świecie [w:] Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, s. 17.

3) duże bezrobocie wśród ludzi młodych, brak polityki prorodzinnej, drogie i niedostępne dla młodych mieszkania prowadzą do emigracji zarobkowej na dużą skalę;

4) brak perspektyw i poszerzanie się kręgu ubóstwa nie tworzy klimatu sprzyjającego reformowaniu gospodarki, wyzwala postawy roszczeniowe, ludzie stają się podatni na hasła populistyczne;

5) nieakceptowane społecznie zróżnicowanie dochodowo-majątkowe jest czynnikiem ograniczającym społeczną integrację oraz sprzyja wzrostowi patologii i przestępczości.

Przedstawiony obraz zróżnicowania dochodów skłania do refleksji nad kierunkiem zmian polityki gospodarczej w Polsce. Zamiast konkluzji warto przytoczyć słowa Josepha Stiglitz: „Czy wyrośnie nowe wyalienowane pokolenie, pozbawione perspektyw na satysfakcjonującą pracę, rozczarowane systemem, który je zawiódł, tak samo jak wielu spośród ich rodziców...? Stać nas na to, by temu zapobiec. Mamy nawet odpowiednie instytucje. Pytanie tylko, czy będziemy chcieli temu zapobiec”³².

Literatura

- Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, PWN, Warszawa 1997.
- Balcerowicz L., *Zmiany po socjalizmie: Polska na tle porównawczym [w:] 20 lat przemian ustroju gospodarczego Polski. Dokonania i wyzwania*, red. S. Owsiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.
- Bednarski M., *Społeczne aspekty działalności przedsiębiorstw prywatnych [w:] Nowa struktura instytucji sfery społecznej*, red. S. Golinowska, IPISS, Warszawa 1994.
- Bugaj R., *Redystrybucja dochodów w systemie podatkowo-budżetowym [w:] Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002.
- Denniger K., Squire L., *A New Data Set Measuring Income Inequality*, World Bank Economic Review, September 1996.
- Dobrowolska B., *Ekonomiczne konsekwencje opodatkowania konsumpcji indywidualnej w procesie integracji z Unią Europejską*, praca doktorska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008.
- Eurostat*, Date of extraction Feb.14, 2011, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/>
- Golinowska S., *Nierówności społeczne. Identyfikacja i możliwości wyrównywania [w:] Nierówności dochodowe i majątkowe. Zakres i formy redystrybucji dochodów państwa*, RSSG przy RM, Raport nr 49, Warszawa 2002.

³² Za: M. Kabaj, *Dezaktywizacja Polski [w:] Polityka społeczna. Wybrane problemy*, IPISS, Warszawa 2005, s. 59.

- Górecki B., Wiśniewski M., *Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych w Polsce w latach 1987–1995* [w:] *Podział dochodu i nierówności dochodowe*, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej, Raport nr 29, Warszawa 1998.
- IMD World Competitiveness Yearbook*, IMD, Lousanne 2010.
- Jacukowicz Z., *Praca i płace w warunkach przemian gospodarczych i globalizacji* [w:] *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, red. B. Balcerzak-Paradowska, IPiSS, Warszawa 2003.
- Kabaj M., *Dezaktywizacja Polski* [w:] *Polityka społeczna. Wybrane problemy*, IPiSS, Warszawa 2005.
- Kowalik T., *Dystrybucyjna sprawiedliwość w transformacji polskiej* [w:] *Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002.
- Kowalik T., *Nowe tendencje w świecie* [w:] *Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002.
- Krajewska A., Krajewski P., *Rozkład obciążeń podatkowych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” 2011, nr 248.
- Krajewska A., *Podatki w Unii Europejskiej*, PWE, Warszawa 2010.
- Krajewski S., *Prywatyzacja, restrukturyzacja, konkurencyjność polskich przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2009.
- Recovery and Reform. Transition Report 2010*, EBRD, London 2010.
- Rocznik statystyczny pracy*, GUS, Warszawa 2001.
- Rocznik statystyczny pracy*, GUS, Warszawa 2010.
- Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2004.
- Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2006.
- Rocznik statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2010.
- Rogut A., *Polski rynek pracy na tle rynków pracy pozostałych państw członkowskich*, NBP, Biuro ds. Integracji ze Strefą Euro, Warszawa, marzec 2010.
- Rostowski J., Minister Finansów, *Deficyt budżetu 2010 r. – 52,2 mld złotych*, „Gazeta Wyborcza”, 5–6.09.2009.
- Struktura zatrudnienia według zawodów*, GUS, Warszawa 1989 i 1999.
- Total Expenditure on Social Protection*, Eurostat 2011.
- Wernik A., *Finanse publiczne*, PWE, Warszawa 2007.

An Increase in Income Inequality – A Negative Aspect of the Polish Economic Transformation

A period of more than 20 years of the Polish systemic transformation is a good opportunity to formulate some general judgments and assessments. Generally, positive consequences of systemic changes and the “shock therapy” are stressed including privatization and restructuring processes as well as increased economic effectiveness. Far less attention is given to such negative effects as unemployment, social seclusion, increased income inequality and deficiencies in the technical infrastructure (motorways, airports, and telecommunication) as well as in the social infrastructure (education and health care services). The paper discusses the problem of income inequality during the Polish transformation and presents the reasons for, scope and consequences of this phenomenon. Income inequality, measured by the Gini coefficient, rose from 0.28 in 1990 to 0.37

in 2008. Increased income inequality was caused, among others, by high unemployment rates, tax policies, low levels of social benefits for large families, and changes to compensation systems and corporate social policies. Increased income inequality is a dangerous phenomenon not only from the social point of view. In the long run, it hinders economic development as it preserves backward production structures, lowers human capital quality, leads to social dissatisfaction and revindication attitudes, worsening the investment climate. The presented statistical data related to the reasons for and consequences of income inequality indicate the need for introducing changes to Poland's social policies.

Anna Krajewska – profesor doktor habilitowany, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Katedra Makroekonomii.

Zainteresowania naukowo-badawcze: finanse publiczne i podatki, teoria podziału dochodów, społeczne i ekonomiczne problemy transformacji systemowej w Polsce.

e-mail: annakraj@uni.lodz.pl